

Dwudzieste Szoste Marzenie

Brathanki

Dwudziesty szósty taki dzień
Zwyczajnie kocham powiesz mu
I choć to taki najzwyczajniejszy czas
Dwudziesty szósty kochasz raz

I chociaż tyle ulic, tyle dróg
I chociaż o miłości tyle słów
Wołałam zawsze Ciebie
Wiosną, latem, w środku zimy
Tylko Ciebie będę szukać
Tylko Ciebie będę wołać tak

Dwudziesty szósty padał deszcz
Dwadzieścia sześć szumiało drzew
Mówiłeś, że inną dziewczynę masz
Dwudziesty szósty to już raz

I chociaż tyle ulic, tyle dróg
I chociaż o miłości tyle słów
Wołałam zawsze Ciebie
Wiosną, latem, w środku zimy
Tylko Ciebie będę szukać
Tylko Ciebie będę wołać tak

Dwudziesta szósta była noc
Gdy powiedziałaś właśnie to
Że choć dwadzieścia sześć nad nami gwiazd
Naprawdę kochasz pierwszy raz

I chociaż tyle ulic, tyle dróg
I chociaż o miłości tyle słów
Wołałam zawsze Ciebie
Wiosną, latem, w środku zimy
Tylko Ciebie będę szukać
Tylko Ciebie będę wołać tak

I chociaż tyle ulic, tyle dróg
I chociaż o miłości tyle słów
Wołałam zawsze Ciebie
Wiosną, latem, w środku zimy
Tylko Ciebie będę szukać
Tylko Ciebie będę wołać tak.